

Rozważania księdza Jacka...

Przy okazji poszukiwań zapodźnianego klocka Adaś odkrył w kącie swojego pokoju pajęczę gniazdo. Nic wielkiego: parę kłębków zakurzonych pajęczyn. W środku siedział sobie dość spory przedstawiciel złowrogiego gatunku, a wokół uwijały się dziesiątki maleńkich pajęczków. Mamo, mamó, zobacz, jakie paskudne, wstrętne, przerażające pająki! - zawołał. Kobieta przyszła i pochyliła się nad odkryciem swojego synka. Wiesz, Adasiu, może i te pajęczki wyglądają niezbyt sympatycznie, ale dla swojej mamy są i tak najpiękniejsze na świecie.

Piękno na kartach Pisma świętego pojawia się zaraz na początku Księgi Rodzaju: gdy Bóg patrzył na to, co stworzył - światło, wody podniebne, morze i suchy ląd oraz istoty, które je zapełniły - widział, że były „tov”. To hebrajskie słowo oznacza coś dobrego i pięknego razem.

Potem słowo „tov” - piękny - pojawia się także na początku Księgi Wyjścia. Kiedy urodził się Mojżesz, jego mama zobaczyła, że jest „tov” - piękny - postanowiła za wszelką cenę ocalić niemowlę, łamiąc nakaz faraona, by mordować nowo izraelskich chłopców zaraz po przyjsciu na świat.

Cała piękna jesteś, Przyjaciółko moja! - woła oblubieniec w *Pieśni nad pieśniami*. Nie jest to tylko okrzyk zakochanego młodzieńca, ale wyznanie, jakie Bóg czyni Narodowi Wybranemu oraz prorocstwo, odnoszące się do piękna Maryi Niepokalanej, które przewyższa duchową urodę aniołów. A zatem: skoro Niepokalana jest cała piękna, więc i przynależność do Niej w Akcie Oddania, jaki podejmują członkowie Rycerstwa Niepokalanej, wiąże się z dobrem i pięknem.

Nasza codzienna słabość, ludzka małość i grzech pozbawia nas dobra i piękna. Czasem czyni nas nawet przerażającymi w naszych postawach, reakcjach i poglądach. I choć bywamy niesympatyczni, to dla naszej Mamy i tak jesteśmy najpiękniejsi na świecie.

Ciesząc się tą tajemnicą prosimy, by grzech nas nie oszpecił, żebyśmy piękni byli i dobrzy łaską Bożą, pomnażaną dobrym życiem. Tego uczy nas Niepokalana, nasza najlepsza Matka.



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

LUTY 2017



STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

Intencja modlitewna na luty:

Aby każdy Rycerz umiał wyrażać piękno swojej przynależności do Niepokalanej.

Pismo Święte:

J 19,26-27

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: "Niewiasto, oto syn Twój". Następnie rzekł do ucznia: "Oto Matka twoja". I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Nauczanie Kościoła

Jan Paweł II, Orędzie na XVIII Światowy Dzień Młodzieży, 2003

Dlatego również dzisiaj powtarzam motto mojej biskupiej i papiejskiej posługi: „Totus tuus”. W moim życiu nieustannie doświadczałem skutecznej i pełnej miłości obecności Matki Pana (...). Zawierzcie się Jej z pełną ufnością! Zajaśniejecie pięknnością Chrystusa. Otwarcie na powiew Ducha stańcie się nieustraszonymi apostołami, zdolnymi rozprzestrzeniać wokół was ogień miłości i światło prawdy. W szkole Maryi odkryjecie konkretne zadania, których Chrystus od was oczekuje, nauczycie się stawiać Go na pierwszym miejscu w waszym życiu, ukierunkowywać na Niego myśli i działania.

Z Pism św. Maksymiliana

List do o. Antonio Vivody, Pisma nr 453, cz. I, s. 653-655.

Piękne są określenia: sługa, syn, niewolnik, rzecz, własność; ale my pragnęlibyśmy czegoś więcej, pragnęlibyśmy być Jej bez żadnych ograniczeń, w duchu tych wszystkich znaczeń i innych jeszcze, które może zostaną wynalezione lub mogłyby być wynalezione. Jednym słowem być Jej, "Niepokalanej". (...) Należąc więc w zupełności do Niepokalanej, czynmy, co jest w naszej mocy, by nawrócić i uświęcić dusze, ponieważ to sama Niepokalana działa za naszym pośrednictwem. (...) Wszystkie praktyki, które służą do pogłębienia znajomości Niepokalanej i ściślej z Nią łączą, są bardzo pożądane. (...) Istota polega na należeniu do Niej bez ograniczeń. Najdroższy mój Ojczy, ileż piękna kryje się w tych słowach: "być Niepokalanej". A my należymy do Niej, do Niepokalanej. (...) Ona naszym biednym sercem kocha swego Boskiego Syna. My stajemy się tymi pośrednikami, przez których Niepokalana kocha Jezusa i Jezus widząc nas jako własność i jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas. Jakże przepiękna to tajemnica!...

Wyjaśnienie tekstów

Chyba każdy katolik zna na pamięć słowa wypowiedziane z krzyża przez umierającego Chrystusa: „oto syn Twój, oto Matka twoja”... Ale co tak naprawdę oznacza ten „Testament z krzyża”? Jezus przed swoją śmiercią dał Kościołowi - czyli każdemu z nas - wszystko, co najważniejsze: Ducha Świętego i Matkę. Umierając objawił nowe powołanie Maryi stojącej pod krzyżem - odtąd będzie Matką św. Jana. A ponieważ Jan reprezentował wszystkich uczniów Jezusa, dlatego w Janie została nam wszystkim dana za Matkę. Jak umiłowany uczeń winniśmy wziąć Ją w nasze życie wiary, by na Jej wzór stawać się uczniami Jezusa.

Jan Paweł II już od wczesnej młodości był człowiekiem zawierzenia Niepokalanej. Można powiedzieć, że w swoim życiu doskonale wypełnił ten opisany w Ewangelii testament Jezusa - przyjął Maryję do swego życia i w pełni się Jej oddał. Naturalną konsekwencją tej decyzji było jego biskupie zawołanie „Totus Tuus” - cały Twój, Maryjo!

Papież zachęca też każdego do oddania swego życia Maryi - wtedy przyjmuje ono właściwy wymiar i obiera kierunek zgodny z wolą Bożą.

Rozważanie

Oddać komuś swoje serce, całkowicie powierzyć swoje życie w czyjeś ręce to istota miłości. Trzeba kogoś naprawdę kochać, bardzo na tym kimś polegać, by móc to zrobić. Taką właśnie postawę - pełną ufnej miłości przejawia małe dziecko wobec swoich rodziców. Czuje, że na nich może w pełni polegać, że od ich opieki zależy całe jego życie. W tym kontekście łatwiej zrozumieć, dlaczego właśnie w ostatnich minutach swego życia Jezus dał każdemu z nas Matkę. Wiedział, że właśnie takiej Wspomożycielki nam potrzeba! To właśnie Ona może pomóc człowiekowi przejść szczęśliwie po krętych ścieżkach życia. To najwspanialszy Dar Bożego Syna!

Ale to nie wszystko - bliska relacja z Maryją Matką wnosi piękno w życie każdego człowieka - „zajaśniejecie piękną Chrystusa” mówił Jan Paweł II. Podobne myśli znajdujemy u św. Maksymiliana, który wskazuje, że Rycerz pragnie czegoś więcej, niż być „synem” czy „sługą” Maryi - chce w zupełności „być Jej”. A należeć do Niej, to poznawać Ją, trwać blisko Niej tak, by mogła Ona kochać przez nas nie tylko drugiego człowieka, ale by kochała przez nas Jezusa i tej Miłości nas uczyła.

Pytania

1. Co dla mnie oznacza „należeć do Niepokalanej”?
2. Co jest dla mnie najbardziej inspirujące w postawie zawierzenia Maryi św. Maksymiliana i św. Jana Pawła II?
3. Co mogę zmienić w moim życiu by być jeszcze bliżej Maryi, a przez Nią bliżej Jezusa?
4. Jakie obszary mojego życia jest mi najtrudniej zawierzyć Bogu?
5. W jakich życiowych sytuacjach doświadczyłem matczynej opieki Niepokalanej?